

Jan Drews

[nauczyciel](#)

[jezuita](#), [teolog](#), [autor podręczników](#), [fundator](#)

Ur. 1.9.1646, Prusy

Zm. 21.12.1710, Warszawa

Dane rodziców

Brak danych.

Wychowanie i wykształcenie

Do [zakonu jezuitów](#) wstąpił po ukończeniu [filozofii](#) w [Reszlu](#). Studiował [teologię](#) w [Braniewie](#) (1667-1670) i w [Akademii Wileńskiej](#) (1670-1671).

Etapy kariery dot. edukacji

Był profesorem [retoryki](#) w [Wilnie](#) (1671-1673) i [Braniewie](#) (1674-1676), [filozofii](#) w [Krożach](#) (1676-1679), [teologii pozytywnej](#) i [polemicznej](#) oraz języka [hebrajskiego](#) w [Braniewie](#) (1679-1680), [filozofii](#) (1680-1683) i [teologii scholastycznej](#) (1683-1686) w [Wilnie](#), [teologii scholastycznej](#) i [prawa kanonicznego](#) w [Warszawie](#) (1686-1692).

Następnie był w [Braniewie rektorem](#) (1694-1697), [regensem Seminarium Papieskiego](#) (1697-1699 i 1705-1709), [prefektem drukarni](#) (1701-1705), a równocześnie profesorem [teologii](#), [prawa kanonicznego](#) i w pewnych latach [matematyki](#); jak również [rektorem](#) w [Warszawie](#).

Jego publikacje odegrały ważną rolę w upowszechnianiu wiedzy historycznej i geograficznej w [kolegiach jezuickich](#) Rzeczypospolitej w pierwszych dziesięcioleciach XVIII wieku. Liczne uwagi na temat zadań i użyteczności historii zawarł on w "Distractiones itinerantium piae..." wydanej w zakonnej oficynie w Braniewie w 1701 roku, a w 1744 roku w przekładzie na język polski w Częstochowie. "Dystrakcje podróżnych" przekonywały, że lektura dzieł historycznych jest tak interesująca, że jedynie „umysły gnuśne się ku temu nie skłaniają”. [Historia](#) bowiem, podobnie jak [geografia](#), wymaga zachęty tylko do początkowych studiów, potem staje się już pasją życia, a wagę tej nauki utwierdził Ciceron znaną sentencją - „Historia jest świadkiem czasów, światłem prawdy, życiem pamięci, mistrzynią życia, i opowiadaczem starożytności”. Autor dostrzegał rolę [historii](#) jako źródła wiedzy o przeszłości. Ona bowiem chroniła dzieje ludzkości od zapomnienia, pozwalała ważne wydarzenia przytaczać w porządku chronologicznym, analizować stan królestw, ich początki i losy, śledzić dzieje poszczególnych narodów, a w końcu - konfrontować przeszłość z teraźniejszością. Znaczenie tej dyscypliny widział więc w warstwie faktograficznej, informacyjnej, ale przede wszystkim w możliwości wyzyskania tej wiedzy w kształtowaniu poglądów, popularyzowaniu wzorców moralnych i formowaniu postaw politycznych. Eksponował zatem dydaktyczno-pragmatyczne walory [historii](#). Miała ona nie tylko zaspokajać ciekawość czytelnika czy słuchacza i pogłębiać jego wiedzę, ale również czynić go bardziej doświadczonym, pobożnym i lepszym. Dostarczała bowiem przykładów do naśladowania i powstrzymywała od popełnienia błędów. Była „teatrem życia ludzkiego”, którego widz w krótkim czasie i bez trudów, staje się uważnym, roztroptym, doświadczonym i pełnym erudycji człowiekiem. Studiowanie [historii](#) służyło „wielkim panom”, rządzącym, ponieważ wyzyskiwali z niej „dyspozycje polityczne” i informacje niezbędne do sprawowania władzy. Doceniał znaczenie wiedzy historycznej dla przyszłego mówcy. Staranny dobór autorów miał kształtować światopogląd i charakter uczniów, wzbogacać ich intelekt i doskonalić krasomówstwo.

Miejsce [historii](#) w programie nauczania [placówek jezuickich](#) Rzeczypospolitej końca XVII i początku XVIII wieku odzwierciedla jego "Institutiones juventutis in vera solidaque erga Deum pietate in compta graviq[ue] morum civitate, in humaniorum litterarum facultate" (Braniewo 1704). Był to rodzaj podręcznego [vademecum](#), napisanego w trosce o

ucznia. Autor na podstawie wieloletnich doświadczeń pedagogicznych podał szczegółowe wskazówki o sposobie uczenia się, czytania książek, sporządzania notatek i wypisów, ponadto określił ideał wychowawczy - pobożność, pilność, pracowitość w nauce oraz dobre zachowanie. Blisko 46 stron swego dziełka Drews przeznaczył uwagom o lekturach, podając nawet najważniejsze skróty stosowane w starych drukach i kodeksach. Zgodnie z humanistycznym modelem kształcenia polecał bardziej cenić autorów antycznych niż nowszych: „Praeferat antiquos semper ut illa novis”. W rozdziale "Quinam in particulari legendi sunt libri Studioso Humanioris Literaturae" podał kanon lektur historycznych. Na kryterium doboru złożyła się zawarta w poszczególnych dziełach erudycja, wartości stylu, staranne, literackie opracowanie treści, umiejętne przedstawianie przeszłości, bogactwo myśli, sentencji, opinii i sądów. Historiografia stanowiła więc dla Drewsa nie tylko źródło wiedzy historycznej - co zaznaczył we wstępie - lecz także tworzywo literackie. Zalecał zaczynać lekturę historyków antycznych od tych, których styl jest jasny, prosty, zwięzły i gładki, a takim odznaczały się według niego dzieła Cezara, Justyna, Swetoniusza oraz Kurcjusza Rufusa. Styl tego ostatniego określił jako „wytworny, delikatny, a wypowiedzi zwięzłe”. Do tego grona włączył również Aemiliusa Probusa ("Cornelii Nepotis vulgo Aemilii Probi Opera..."). Młodzieży, która dokonała postępów w nauce, polecał pisma Liwiusza. Nazwał go „księciem historii rzymskiej” i zachęcał do czytania "Ab urbe conditia libri", dzieła opływającego bogactwem erudycji, obejmującego historię Rzymu od epoki legendarnej aż do czasów współczesnych Liwiuszowi. Erudycja, a ponadto sentencje, stanowiły zaletę "Factorum et dictorum memorabilium libri IX" Waleriusza Maksymusa, choć Drews zarzucił mu przesadną afektację. W grupie tej mieścił się też dorobek Salustiusza - bogaty w sentencje i zwarty stylistycznie, a następnie Plutarcha - wyróżniającego się ekspresją, „myślami” i „sprawami”. Na końcu umieścił Florusa, jak podkreślił, znanego z bardzo wytwornego wyciągu historii rzymskiej ("Epitome de T.Livio bellorum omnium annorum DCC libri duo, wydany też pod tytułem Rerum Romanorum libri quattuor"). Uczniom bardziej zaawansowanym w retoryce, umiejącym wydawać własne sądy, formułować opinie, odróżniać cnoty od występków radził zgłębić Tukidydesa, Józefa Flawiusza (nazwał go wybitnym historykiem żydowskim), Neposa, Tacyta, Wellejusza Paterkulusa, Pliniusza Starszego i Diona Chryzostoma. Drews wymienił także historyków nowszych. Na uwagę zasługuje to, że trzech spośród nich było [profesorami retoryki](#) w [Collegium Romanum](#), a mianowicie Horacy Tursellini, Jan Piotr Maffeo (Maffei) oraz Famiano Strada. Jako pierwszego Drews wymienił Turselliniego, autora wspomnianego podręcznika dziejów powszechnych, podkreślając elegancki styl opracowania - nieodbiegający nawet od klasycznego. Polecił też "Annales mundi, sive chronicon ab orbe conditio ad annum Christi 1633" Filipa Brietiusa (ze względu na ładną formę), "Flosculi Historiarum" jezuita francuskiego Jana de Bussieres, "De bello belgico" Famiano Strady. Drews uznał Stradę za jedynego dziejopisarza, który zdołał umieścić w swoim dziele zalety zarówno starszych, jak i młodszych historyków. Dopelnienie znajomości dziejów najnowszych stanowić miał opis odkryć geograficznych pióra Jana Piotra Maffeo pt. "Historiarum Indicarum libri XIV", sławiony przez Drewsa jako godny miana „jasności rzymskiej”. Za rzecz oczywistą uznał znajomość historiografii ojczystej. Zachęcał uczniów do lektury "Historii Litwy" [Kojałowicza](#) jako dającej wiadomości o dziejach tego kraju od czasów najdawniejszych w niezwykle starannej formie i pięknym językiem napisanej. Wspomniał też Alberta Inesa oraz Sarbiewskiego. Z dumą głosił, że „w liryce długo i samotnie królował Horacy, dopóki nasza Sarmacja nie ofiarowała jej Macieja Sarbiewskiego” - wyrażając pogląd, że literatura nowożytna dorównuje antycznej. Prezentację lektur wieńczyła uwaga, że nie sposób wymienić wszystkich wartościowych książek. Drews podkreślił, że tak wielka jest użyteczność i przyjemność płynąca ze studiowania dzieł historycznych, że gdybyśmy byli mitycznym wielookim Argusem, wszystkie nasze oczy dniem i nocą winny patrzeć na historię. Narzekał na skąpstwo rodziców, którzy wyrzucają pieniądze na zabawy, a oszczędzają na edukacji swych pociech. Zwracał się do uczniów, by ci nie trwonili środków przeznaczonych na zakup książek. Trawestując Sarbiewskiego, apelował też do nich:

"Powstań o Polsko ze snu śmiertelnego.

Szczęście dziś nieobecne jest rzeczą odmienną.

Rozbudź w sobie ducha walki, który w Tobie płonął".

Wierzył, że spojrzenie w przeszłość skłoni uczniów do większej troski o pomyślność ojczyzny.

[Podręcznik](#) Drewsa jest jedynym dokumentem informującym tak szeroko o miejscu [historii](#) w programie nauczania w kolegiach Rzeczypospolitej do czasu usamodzielnienia się tego przedmiotu. Można przyjąć, że skoro zalecano młodzieży wymienione lektury, powszechnie stosowane w szkołach na Zachodzie, to musiały być one dostępne w księgozbiorach kolegiów. Zestaw lektur podany w przewodniku był bogaty i świadczy o dużej erudycji autora. W

praktyce jednak - przynajmniej niektórych placówek jezuickich - lektury klasyków w pierwszej połowie XVIII wieku często ograniczano lub zastępowano przez naukę łaciny z gramatyk, słowników i kompendiów. Prowincjał litewski Wojciech Bohuszewicz (w latach 1727-1731), charakteryzując sytuację w szkołach swojej prowincji, wspominał, że nauczyciele „wykłady przepisane tak dla klas humanistycznych, jak i najniższych, zwykle zaniedbują; dlatego zdarza się często, że uczniowie nie znają autorów swych kursów, zdumiewają się, gdy słyszą nazwiska Wergiliusza, Liwiusza, Kurcjusza Rufusa, Seneki, Marcjalisa, Horacego itd.”.

Drews opracował również [podręcznik](#) zawierający podstawowe wiadomości [geograficzne](#) i [historyczne](#) - "Flos regnorum seu compendiosa Poloniae orbisque descriptio". Wydany w 1706 roku w Braniewie, był powszechnie stosowany w [szkołach jezuickich](#); miał około dziesięciu edycji. Tłumaczono go na język ojczysty, znane są też wydania polsko-łacińskie. Do czasu wprowadzenia nauki [geografii](#) i [historii](#) jako osobnych przedmiotów był [podręcznikiem](#) pomocniczym tych przedmiotów w nauczaniu wymowy, a jak świadczą ostatnie edycje (aż do 1756), stosowano go i po usamodzielnieniu tych dyscyplin. "Flos Regnorum" to owoc wieloletniej działalności pedagogicznej autora i zasługuje na większą uwagę, ponieważ wykazuje podobieństwo treści i formy do skryptów, łączących w sobie wiedzę historyczną i geograficzną. Przykładem może być "Polonia geographice, historice et politice descripta anno Domini 1702 Calissi oraz Polonia geographicae quod originem, situm et provincias historice [...] politice descripta a rhetoribus Collegii Posnaniensis S.J. 1709" czy też opracowany w krakowskim kolegium "Opis królestw w Europie y Prowincyi różnych" (1734).

"Flos Regnorum", jak i opracowania zachowane w rękopisach, charakteryzuje głównie naśladownictwo i brak krytycyzmu w recepcji tego, co napisano niekiedy wiele lat wcześniej. Były to kompilacje zawierające opisy rozmaitych osobliwości różnych krajów, pełnych podań i legend oraz zjawisk nadprzyrodzonych, dzieła mieszczące się w modnym wówczas schemacie „[historia-geografia](#)”. Drews powoływał się na Plutarcha i Baroniusza, często przywoływał popularną jeszcze w początkach Oświecenia pracę pt. "Geographia et hydrographia reformata" z 1672 roku. Jej autor, Giovanni Battista Riccioli SJ (1598-1671), ujmował [geografię](#) jako "scientia mathematica i historica", przy czym ta druga obejmowała wiadomości zarówno polityczne, historyczne (genealogie panujących dynastii), jak i z historii naturalnej. Braniewski jezuita cytował "Theatrum Terrae Sanctae et biblicarum historiarum cum tabulis geographicis", dzieło znawcy Palestyny, jakim był Christiaan van Adrichem (Adrichomius; 1533-1585). Korzystał także z prac słynnego misjonarza, hiszpańskiego jezuitę José de Acosty (1540-1600).

Cytowane publikacje dowodzą dużej erudycji autora "Flos Regnorum", nie potwierdzają natomiast jego krytycyzmu do zawartych w nich treści i opinii. Kompilacja Drewsa wyraźnie podporządkowana została założeniom teologicznym oraz celom dydaktyczno-moralnym. Eksponowała sławne epizody z dziejów Kościoła i skłaniała się, za Bossuetem, ku providencjalizmowi w interpretacji dziejów. Drews w sukcesach misyjnych katolików dopatrywał się interwencji Opatrzności. W opinii teologów miała to być bowiem rekompensata, świadectwo sprawiedliwości boskiej, za krzywdy i straty wyrządzone przez reformację. Powołując się na powszechne w historiografii katolickiej opinie, pisał, że w tym samym roku, w którym Marcin Luter „wielkie szkody zaczął czynić Kościołowi Chrystusowemu w Europie, inszy Marcin de Valencie zakonu św. Franciszka z jedenastu towarzystwem znacznie w Meksyku tę szkodę kompensował”. W stwierdzeniu, że „w całej Anglii nie masz osłów i wilków, oprócz tych, którzy na Katolików są drapieżni”, wyczuwamy jednak bezsilność Drewsa jako teologa. Wypowiedź taka, zawarta w [podręczniku](#) szkolnym, nie mogła budować atmosfery tolerancji wśród wychowanków [kolegiów jezuickich](#).

W [podręczniku](#) podano krótki opis odkryć geograficznych: „Ameryka Północna, którą pierwszy odkrył Krzysztof Kolumb Genuńczyk, wzięwszy od Ferdynanda Kastylijskiego króla na tę Expedycya 3 okręty i ludzi 120. Roku 1492 pierwsza mu się do widzenia podała Hispaniola insula, a potem inne jedna po drugiej”. W podobny, zwięzły sposób omawiano zasługi Amerigo Vespucciego i Ferdynanda Magellana. W podbiciu Ameryki przez Hiszpanów widział przejaw specjalnych względów Opatrzności dla tego narodu. Tak rozległe tereny dostały się Hiszpanom w nagrodę „z woli Boskiej, iż oni z całego Państwa swego wyrzucili Maurów (a potem Żydów), nie mając żadnego względu na doczesne profity”. Taka interpretacja historii podboju Ameryki przez Hiszpanów nie była oryginalnym wywodem Drewsa. Wypowiedź tę, pełną głębokiej niechęci wobec innowierców, przytoczył z Geografii Riciollego. Ameryka stała się z czasem także sceną upadku moralnego jej zdobywców. Drews podał, że wzajemne walki konkwistadorów toczono w Nowym Świecie doprowadziły „do zabicia 2 milionów Indyjanów, których każdy na swoją ciągnął stronę”. Upadek moralny zdobywców Ameryki miał uczniom przypomnieć, że chciwość i nieposkromiona ambicja wiedzie do klęski.

Wartość [podręcznika](#) podnosi to, że wśród lakonicznie omówionych państw europejskich Drews najwięcej uwagi poświęcił Rzeczypospolitej. Wszystkie "Flos Regnorum" omawiały ustrój państwowy, podział administracyjny, urzędy, zawierały "Series Regum Poloniae" od legendarnego Lecha do Augusta II, niektóre wydania opisywały herby Polski i Litwy. Materiały dotyczące Rzeczypospolitej Drews zebrał z syntetycznego ujęcia pióra [Szymona Starowolskiego](#) "Poloniae sive status Rei Publicae descriptio" oraz opisu geograficznego kraju Marcina Kromera - "Polonia". W swych wywodach powoływał się też na "Polonia defensa contra Joannum Barclaium" Łukasza Opalińskiego. Była to anonimowa wypowiedź wywołana publikacją "Icon sive descriptio animorum Johna Barclaya" z 1614 roku. Barclay, charakteryzując narody Europy i ich obyczaje, przedstawił ujemny obraz Polski. Wywody Drewsa współbrzmiały z pochwałą, niekiedy przesadną, ustroju, ekonomii i kultury szlacheckiej Rzeczypospolitej zawartą w odpowiedzi Opalińskiego.

Drews był apologetą przeszłości kraju dumny także z jego teraźniejszości, zwłaszcza z jego ustrojowej ideologii. Zachwycał się potęgą szlachty, a przede wszystkim „złotą wolnością”. Ustrój Rzeczypospolitej zestawiał z ustrojem antycznej Sparty i Rzymu. Wynosił zarazem majestat królewski, pisząc, że „żaden król w Europie tak obszernemu nie panuje Państwu, jako Król Polski, żaden tak ozdobnym i licznym nie otacza się Senatem”. Silnie uwypuklił charakter wyznaniowy państwa i jego misję w świecie chrześcijańskim: „Polonia post Chocimense cum Turcis bellum, a Summo Pontifice appellata est Antemurale Christianitatis”. Polemizował z tymi opiniami dotyczącymi Polski, które „wielkość Państwa umniejszają [...], zarzucając małość ludu i wielość lasów”. Za błąd geografów poczytywał to, iż oni „dawnych naśladowując, jednakowoż opisują teraz nawet Polskę i Litwę, jak przedtem chociaż teraz przy wypolerowanym czasie, daleko ozdobniejsze są”. Tymczasem, w Polsce i na Litwie, wiele jest wspaniałych pałaców, rezydencji pańskich i kościołów. Zachwycał się Prowincją Pruską, żyznością jej pól, licznymi jeziorami, wielością i wybornością miast, zwłaszcza portami z okrętów mnóstwem, a także zwrócił uwagę na pracowitość i przedsiębiorczość mieszkańców (ludzka industria). Dostrzegł też liczne bogactwa przyrody ojczystej, m.in. kopalnie soli w Bochni i Wieliczce, ołowiu i srebra (także złota) w województwie krakowskim i sandomierskim, nadto wspominał, iż marmur różnego koloru znajduje się koło Solca. Spichrze Rzeczypospolitej, dzięki urodzajnej ziemi, mieszczą w sobie tyle zboża, że wystarczyłoby do wyżywienia ludności całej Europy. Jan Drews formował nawyki patrzenia na własny kraj i rodzinną okolicę jako na potencjalne obszary racjonalnej eksploatacji bogactw przyrody. Dzięki tym zasobom Polska i Litwa, jak z dumą zauważył, daleko "ozdobniejsze są" aniżeli w dawniejszych czasach.

Jako architekt wybudował i ozdobił w [Braniewie](#) salę teatralną (1674-1676), później założył tamże drukarnię, wybudował od fundamentów nowy gmach alumnatu, a przy nim urządził ozdobny ogród z fontannami.

W rękopisie pozostały jego [wykłady](#) z filozofii i teologii: "Distractiones itinerantium pieae" (Brunsbergae 1701)' "Dystrakcyje podróżnych pobożne, uczone i ucieszne dla pobożnych i ciekawych peregrynantów niegdyś po łacinie przez Wielebnego Xiędza Jana Drewsa Teologa Societatis Jesu wydane a teraz po polsku przez Xiędza Józefa Brzozowskiego teologa rektora Kolegium Mohylowskiego Societatis Jesu [...] podane" (Częstochowa 1744); "Institutiones juventutis in vera solidaque erga Deum pietate in compta gravique morum civilitate, in humaniorum litterarum facultate" (Brunsbergae 1704); "Wybór Królestw albo krótkie opisanie czterech części świata" (Kalisz 1744, Lublin 1755).

Fakty z życia osobistego

Żył w [XVII-XVIII wieku](#).

Bibliografia

Podmiotowa

1. Jan Drews, *Flos Regnorum sive raritates Orbis in compendium redactae. Anno Floris Nazareni 1733. Typis in villa Mokrzenci.*, 1733.
2. Jan Drews, *Dystrakcje podróżnych pobożne, uczone i ucieczne dla pobożnych i ciekawych peregrynantów niegdyś po łacinie przez Wielebnego Xiędza Jana Drewsa Teologa Societatis Jesu wydane a teraz po polsku przez Xiędza Józefa Brzozowskiego teologa rektora Kolegium Mohylowskiego Societatis Jesu [...] podane,*, Częstochowa, 1744.
3. Jan Drews, *Institutiones juventutis in vera solidaque erga Deum pietate in compta graviq̄ue morum civilitate, in humaniorum litterarum facultate, Brunsbergae 1704.*, Braniewo, 1704.
4. Jan Drews, *Wybór Królestw albo krótkie opisanie czterech części świata*, Kalisz, 1744.

Przedmiotowa

1. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej*, Olsztyn, 1988.
2. K. Puchowski, *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej (1565-1773)*, Gdańsk, 1999.